

Sygn. akt V KK 476/20

POSTANOWIENIE

Dnia 21 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 stycznia 2021 r.
sprawy **M. Ł.**
skazanego z art. 258 § 3 k.k., art. 65 § 1 k.k.s. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 8 czerwca 2020 r., sygn. akt II AKa (...) utrzymującego w mocy w odniesieniu do M. Ł.
wyrok Sądu Okręgowego w S.
z dnia 28 lutego 2019 r., sygn. akt III K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego M. Ł. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2019 r., sygn. akt III K (...), Sąd Okręgowy w S. uznał m.in. M. Ł. za winnego popełnienia czynu z art. 258 § 1 i 3 k.k. i za ten czyn wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz za winnego popełnienia czynu z art. 65 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1, 2, 3, 5 k.k.s. w zw. z art. 9 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i za ten czyn wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 300 stawek dziennych po 100 złotych każda. Nadto,

łącząc wymierzone kary pozbawienia wolności, orzekł wobec M. Ł. karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej m.in. przez obrońcę oskarżonego M. Ł. wyrokiem z dnia 8 czerwca 2020 r., sygn. akt II AKa (...), Sąd Apelacyjny w [...], utrzymał zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w S. w zakresie dotyczącym M. Ł.

Kasację od wskazanego wyżej wyroku wniósł obrońca skazanego M. Ł., zarzucając rażące naruszenie prawa, które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. przepisów:

„1) postępowania - art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k., a w konsekwencji prawa materialnego - art. 258 § 3 k.k. oraz art. 5 § 2 k.k. poprzez dokonanie jednostronnej, wykraczającej poza ramy swobodnej oceny dowodów (a przy tym naruszającej zasadę rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego) analizy zgromadzonego materiału dowodowego, prowadzącej do przypisania skazanemu winy za czyn z art. 258 § 3 k.k., w sytuacji gdy zgromadzony materiał dowodowy, wskazywany w uzasadnieniu wyroków zarówno Sądu I, jak i II instancji nie pozwala na przyjęcie, że M. Ł. kierował zorganizowaną grupą przestępczą;

2) postępowania — art. 7 oraz 410 k.p.k. w zw. z art. 393 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 394 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. poprzez oparcie ustaleń faktycznych stanowiących podstawę uznania winy skazanego na „*stenogramach rozmów telefonicznych oraz analizach połączeń*”, przy braku ujawnienia oraz wskazania jako podstawy ustalenia stanu faktycznego treści rozmów oraz wiadomości zarejestrowanych na nośnikach danych (DVD) oraz przy jednoczesnej próbie wyjaśnienia przez Sąd II instancji o jakich „*stenogramach oraz analizach*” traktuje uzasadnienie wyroku Sądu I instancji, co doprowadziło do zaburzenia możliwości precyzyjnej polemiki z wyrokiem Sądu I instancji, naruszając tym samym prawo skazanego do obrony;

3) postępowania - art. 389 § 1 k.p.k. w zw. z art. 393 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 394 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z

art. 6 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. poprzez oparcie orzeczeń Sądów I oraz II instancji na zbiorczo ujawnionych dowodach, co w sposób istotny zaburzyło prawo skazanego M. Ł. do obrony, rozumianej jako możliwość precyzyjnego odniesienia się do konkretnego materiału dowodowego, stanowiącego podstawę konkretnych ustaleń faktycznych;

4) postępowania - art. 433 § 1 k.p.k., art. 437 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k., a w konsekwencji prawa materialnego - art. a w konsekwencji prawa materialnego - art. 53 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 106 k.k. polegające na tym, że Sąd II instancji, rozpoznając apelację obrońcy oskarżonego, niezależnie od podniesionych zarzutów, zaniechał uwzględnienia zatarcia czterech skazań dotyczących skazanego, widniejących uprzednio w Kartotece Karnej KRK, co w konsekwencji doprowadziło do orzeczenia rażąco niesprawiedliwej kary pozbawienia wolności, w sytuacji gdy uwzględnienie wspomnianej okoliczności pozwoliłoby na orzeczenie istotnie łagodniejszej - w stosunku do wyroku Sądu I instancji - kary, mając na względzie fakt, iż w związku z zatarciem skazania M. Ł. na dzień orzekania był osobą niekaraną."

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia, uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej skazanego M. Ł. i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w S. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co skłoniło Sąd Najwyższy do skierowania jej, w celu rozpoznania, na posiedzenie wyznaczone w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z dyspozycją art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary.

Kasacja jest natomiast oczywiście bezzasadna, gdy treść sformułowanych w niej zarzutów oraz ich uzasadnienie w sposób jednoznaczny, oczywisty i

niebudzący jakichkolwiek wątpliwości wskazuje, że eksponowane w nich uchybienia Sądu odwoławczego są nietrafne. Oczywista bezzasadność kasacji zachodzi w sytuacji, gdy już w wyniku pobieżnej analizy zarzutów w niej zawartych nasuwa się spostrzeżenie, iż nie są one trafne, a przedstawione w niej wnioski nie odpowiadają zaistniałym w sprawie realiom procesowym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r., sygn. akt V KK 397/17). Taka właśnie sytuacja zaistniała na gruncie niniejszej sprawy.

Oczywiście bezzasadnie zarzucił skarżący Sądowi odwoławczemu uchybienie w postaci rażącego naruszenia prawa procesowego. Zarzut pierwszy kasacji stanowi w istocie zmodyfikowany w niewielkim stopniu zarzut podniesiony w pkt 7 apelacji, rozpoznany przez Sąd Apelacyjny w pkt. 3.14 uzasadnienia skarżonego wyroku. Stanowi w zakresie zarzutu i wskazanych w nim przepisów niedopuszczalną próbę wywołania kolejnej trzeciej już instancji w ramach kontroli odwoławczej. Sposób sformułowania zarzutu wskazuje jednocześnie, że jest to w istocie polemika co do ustaleń faktycznych i ich oceny. Tymczasem uzasadnienie Sądu odwoławczego rozpoznającego stawiany w apelacji w/w zarzut jest zwięzłe, ale jednocześnie konkretne; wykazuje że przeprowadzona kontrola odwoławcza spełnia wynikające z obowiązujących przepisów wymogi. Ponadto, skoro w zaistniałym układzie procesowym Sąd II instancji utrzymał w mocy orzeczenie Sądu I instancji, a w ramach kontroli odwoławczej nie czynił własnych ustaleń faktycznych, co przyznaje także sam autor kasacji, to w istocie nie mógł obrazić wskazanych art. 7, art. 5 § 2 oraz art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. Ocena stawianych w apelacji zarzutów dokonywana była w granicach obowiązków wynikających z kontroli apelacyjnej, o której mowa w art. 433 § 2 k.p.k. Tym bardziej Sąd Apelacyjny nie mógł naruszyć wskazanego przepisu prawa materialnego tj. art. 258 § 3 k.k., zaś sam fakt, że zdaniem skarżącego Sąd odwoławczy niesłusznie podzielił ocenę dowodów przedstawioną przez Sąd Okręgowy w S., a ocena ta zdaniem skarżącego powinna być odmienna, nie podważa prawidłowości rozstrzygnięcia, ani też nie wskazuje na ujawnienie się niedających się usunąć wątpliwości w tym zakresie. Sąd odwoławczy wskazał, działając w granicach zarzutów i kontroli odwoławczej powody, dla których ustalenia Sądu I instancji podzielił, w tym odwołując się do ustalonego stanu faktycznego sprawy,

związanego m.in. z istnieniem i organizacją punktu sprzedaży papierosów, zmiany działania, roli M. Ł., znaczenia ujawnionych środków dowodowych w tym wyjaśnień A. S., K. M.

Z podobnych powodów skuteczny nie mógł się okazać drugi zarzut. Zarzut ten stanowi powtórzenie zarzutu podniesionego już uprzednio w pkt 4 apelacji. W podobny sposób nieprawidłowo skierowany został przeciwko przepisom, które stanowiły podstawę orzeczenia Sądu I instancji, a nie Sądu odwoławczego, wskazując na próbę wywołania kolejnej instancji oceniającej prawidłowość ustaleń faktycznych w sprawie. Tymczasem niewątpliwie Sąd Apelacyjny nie ujawniał ani bezpośrednich dowodów, ani stenogramów z rozmów umieszczonych na nośnikach DVD, natomiast w granicach kontroli apelacyjnej rozpoznał w pkt. 3.11 oraz 3.12 zarzuty, wskazując, że nie doszło do naruszenia przepisów w stopniu mogącym mieć wpływ na treść orzeczenia, podkreślając m.in. fakt ujawnienia dowodów w aktach, brak żądania ze strony oskarżonego i pozostałych stron odtworzenia przed sądem nagrań, a wreszcie zakres w jakim w oparciu o stenogramy dokonano ustaleń w sprawie (dotyczących cechy trwałości działania), a w jakiej części ustalenia oparte były na innych źródłach, tj. w oparciu o wyjaśnienia oskarżonych. Sąd odwoławczy uznał co prawda sam brak powołania konkretnych kart stenogramów za uchybienie, to jednak ocenił, że nie mogło ono mieć wpływu na orzeczenie. W tych okolicznościach zarówno sposób sformułowania zarzutu, jego zakres, uzasadnienie, jak też sposób postępowania w zakresie w/w zarzutu przez Sąd Apelacyjny wskazują na oczywistą bezzasadność zarzutów kasacji w tym zakresie.

Zarzut trzeci kasacji zawiera, podobnie jak zarzuty wcześniejsze, wskazanie jako naruszonych tych przepisów, które stosowane były przez sąd przeprowadzający postępowanie dowodowe w sprawie, a więc przez Sąd Okręgowy. Treść zarzutu zawiera jednocześnie twierdzenie o dokonaniu ich obrazy także przez Sąd odwoławczy poprzez oparcie orzeczenia na zbiorczo ujawnionych dowodach. Zarzut ten stanowi w istocie powielony zarzut nr 1 apelacji, rozszerzony jedynie poprzez odniesienie go do Sądu II instancji. Z powodów wykazanych wyżej oczywistym jest jednak, że w niniejszej sprawie i zaistniałym układzie procesowym przepisy te - art. 389 § 1 k.p.k. w zw. z art. 393 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 394 § 1 i 2

k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. - nie były podstawą orzekania przez Sąd odwoławczy. Potencjalnie więc jedynie art. 457 § 3 k.p.k. nakazujący należyte uzasadnienie rozstrzygnięcia i art. 458 k.p.k. stanowiący o odpowiednim stosowaniu przepisów mogłyby w zaistniałym układzie zostać obrażone przez Sąd odwoławczy. Jednak także w tym zakresie, niezależnie od treści art. 455a k.p.k., zgodnie z którym nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów art. 424 k.p.k., nie sposób podzielić stanowiska skarżącego. Sąd Apelacyjny dokonał oceny postawionego przez obronę zarzutu i jej podstawy wykazał w pkt. 3.8 uzasadnienia, uznając m.in. że forma określenia zakresu ujawnienia choć budzi wątpliwości, to jednak nie powstają wątpliwości co do faktu, że dowody te zostały ujawnione. Nie trudno ponadto dostrzec, że także skarżący, kwestionując formę zbiorczą ujawnienia dowodów, nie wykazuje na czym w istocie miałyby polegać rażące naruszenie tych przepisów in concreto w odniesieniu do sytuacji skarżącego i jego możliwości działania w procesie, a zwłaszcza wpływu na zapadłe orzeczenie.

Skuteczny nie mógł okazać się także ostatni zarzut kasacji, wskazujący na wydanie rażąco niesprawiedliwej kary. Niezależnie od sposobu sformułowania zarzutu w kasacji nie budzi wątpliwości, że jego istotą nie może być kwestionowanie rażącej niewspółmierności kary, skoro jest to wprost niedopuszczalne z mocy art. 523 § 1 zd. 2 k.p.k. Tak zaś ocenił Sąd Najwyższy istotę podniesionego w kasacji zarzutu, co przesądza o jego nieskuteczności. Niezależnie od powyższego zauważyć trzeba, że Sąd odwoławczy wyraził swoją ocenę co do wymiaru kar orzeczonych w tej sprawie w zakresie i w granicach podniesionych w złożonych w sprawie środkach odwoławczych. Miał je zatem w bezpośrednim polu oceny. Skarżący nie kwestionował w swojej apelacji wymiaru orzeczonej kary, w tym także nie czynił tego już później wobec faktu ujawnienia aktualnej karty karnej. Nadto, istotne znaczenie dla oceny ma fakt, że powrotność do przestępstwa nie miała znaczenia ani dla przyjętej wobec skarżącego kwalifikacji prawnej czynu, ani z punktu widzenia ew. oceny działania w stanie recydywy. Zatem uprzednia karalność była uwzględniona jako jedna z wielu okoliczności, lecz z pewnością nie mająca, w świetle okoliczności sprawy, stawianych zarzutów i przypisanych czynów, decydującego znaczenia dla wymiaru

orzeczonej kary. Z treści art. 433 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k. nie wynika obowiązek Sądu odwoławczego korygowania z urzędu, a zatem poza granicami apelacji, orzeczonej kary pozbawienia wolności w każdej sytuacji, w której sąd wymierzając karę musiał wprawdzie brać pod uwagę uprzednią karalność oskarżonego, lecz okoliczność ta stanowiła jedną z wielu przesłanek, i to taką, której sąd nie nadawał szczególnego znaczenia, która nie miała ona wpływu na kwalifikację prawną czynu, w tym nie prowadziła do oceny działania w stanie recydywy, a nadto sam wymiar kary dokonany w dolnych granicach zagrożenia ustawowego potwierdza, że nie odegrała ona istotnego znaczenia przy wymiarze kary. Tym samym także z tego powodu w okolicznościach niniejszej sprawy podniesiony w kasacji zarzut braku działania Sądu odwoławczego z urzędu, a zmierzający w istocie do obejścia zakazu kwestionowania w kasacji niewspółmierności orzeczonej kary, okazał się oczywiście bezzasadny.

Kierując się przedstawionymi motywami, nie dostrzegając w przedmiotowej sprawie zaistnienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 k.p.k. ani innego rażącego naruszenia prawa, mającego istotny wpływ na treść wyroku, Sąd Najwyższy na podstawie art. 535 § 3 k.p.k. rozstrzygnął jak w postanowieniu.

Konsekwencją wydanego rozstrzygnięcia było rozstrzygnięcie o kosztach prowadzące do obciążenia skarżącego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.